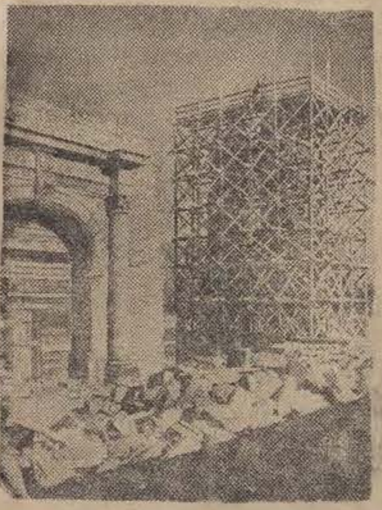
Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 303 (1573)
ROK V.

PIĄTEK



Na terenie Zamku Królewskiego w Warszawie prowadzi się roboty konserwatorskie i archeologiczne.
Na zdjęciu — częściowo odbudowana Brama Grodzka. W głębi zabezpieczony fragment Zamku Królewskiego.

Ku czci Rewolucji Październikowej

Czyn produkcyjny chłopów

to wkład wsi w realizację I-go roku Planu 6-letniego

WARSZAWA. — Ze wsi polskiej coraz liczniej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu omłotów, wykopków, remontów świetlic i budynków gospodarskich, napraw maszyn rolniczych i traktorów oraz innych prac ponadplanowych, podjętych dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Wykonały również swoje zobowiązania cztery POM-y na Dolnym Śląsku.

Spośród 12 POM-ów czynnych na Dolnym Śląsku cztery, a mianowicie: w Kobierzycach, w Jaworze, Trzebnicy i Strzelinie — zameldowały już o wykonaniu na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, swych rocznych planów eksploatacyjnych w spółdzielniach produkcyjnych.

Wczesne wykonanie przez POM-y prac polowych w spółdzielniach daje gwarancję dobrych plonów.

Obecnie dolnośląskie POM-y walczą o przedterminowe przeprowadzenie orek zimowych, które zobowiązały się wykonać do 15 listopada, dotąd wykonano już ponad 40 proc. zaplanowanych orek.

Na 21 dni przed zaplanowanym terminem dokonali wykopków buraków cukrowych i ziemniaków robotnicy rolni PGR w Michałowie, w pow. zamojskim (woj. lubelskie).

Chłopi gromad: Wąwolnica, Będarkowo, Gołuje, Uniemyśl, Jarosławnik, Konarzewo, Smolęcin, Ognica, Żytówki i Płocino Wielkie w woj. szczecińskim przedterminowo zakończyli omłoty, wyremontowali 1 świetlicę, 20 października całkowicie uregulowali podatek gruntowy i SFOR oraz w każdej gromadzie zorganizowali koła TPPR.



Wieś polska coraz bardziej korzysta z doświadczeń przodującej gospodarki rolnej ZSRR.
Na zdjęciu — traktorzystka Magdalena Figur, przodownica pracy, odznaczona orderem „Sztandar Pracy", dzieli się na Dworcu Gdańskim wrażeniami z pobytu w ZSRR z ministrem Rolnictwa Dąb-Kociołem.

Wyrok surowy ale sprawiedliwy

Dotychczasowe procesy kierowników i członków zbrodniczych band podziemnych, siatek szpiegowskich, komórek dywersyjnych ujawniły z całą jaskrawością ohydną, krwawą drogę zdrady, zaprzaństwa i zbrodni, którą kroczyła polska reakcja.

Dziś widzimy wyraźniej niż dotąd ścisły związek zachodzący w zbrodniczej działalności kierownictwa AK, WIN, WRN czy NSZ. W szpiegowskiej dywersyjnej, morderczej robocie Niepokólczyckich, Doboszyńskich, Pużaków, Olechnowiczów, Łupaszków i innych przebija się nie tylko zdrada i zbrodnia poszczególnych ludzi, ale wrogi interesom Polski, zbrodniczy system polityczny.

Reakcja polska, która byt swój opierała na wyzysku mas ludowych, zwalczała zaciekle wszelkie dążenia mas pracujących do zrzucenia ucisku kapitalistyczno - obszarniczego, a „WYZWOLENIE NARODOWE" BYŁO DLA NIEJ ZAWSZE TYLKO DO POMYŚLENIA W OPARCIU O IMPERIALIZM JEDNEGO Z ZABORCÓW. Toteż ilekroć naród polski zrywał się do boju o wyzwolenie narodowe i społeczne, zdradzała naród.

Wydany wczoraj wyrok w procesie „ośrodka mobilizacyjnego wileńskiego okręgu AK" przeciwko wyrafinowanym mordercom wysługującym się obcym wywiadom, szpiegom i zdrajcom narodu, jest surowy ale sprawiedliwy. Naród polski z odrazą i wstrętem odwraca się i potępia nie tylko Łupaszków i Olechnowiczów, ale i ich londyńskich mocodawców, którzy za judaszowe srebrniki wbrew interesom ludu polskiego współpracowali z hitlerowcami, a teraz działają na rzecz amerykańskiego imperializmu. Naród polski nigdy nie zapomni reakcji polskiej jej zbrodniczych czynów.

Budując nowe wolne życie w swoim kraju, masy pracujące łączą się z całym obozem pokoju i socjalizmu do walki z podżegaczami wojennymi, do walki z rodzimą reakcją, będącą na żołdzie największych wrogów ludu polskiego.

Pospieszny odwrót wojsk USA na Korei

LONDYN. — Korespondenci prasy zachodniej przydzieleni do dowództwa wojsk amerykańskich w Korei nadsyłają liczne depesze, świadczące o trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się część amerykańskich sił zbrojnych i wojsk lisynmanowskich w Korei wskutek ostatniego przeciwuderzenia koreańskich wojsk ludowych.

Ze względu na pogorszenie się sytuacji Amerykanów na froncie Unsan, oddziały szturmowe USA, które poprzednio posunęły się wzdłuż wybrzeża zachodniego poza Sonczon i Kusong, cofnęły się pośpiesznie i w ciągu ostatnich 12 godzin — jak donosi korespondent agencji Reutera — dokonały odwrotu o 80 km. Część tych jednostek została odcięta na południe od Sonczon.

„Odgrodzić się od rewizjonistów Adenauera!"

Słuszne żądania katolików

pod adresem Episkopatu polskiego

WROCŁAW. — Obradujący we Wrocławiu wojewódzki zjazd działaczy zrzeszenia „Caritas", zdecydowanie poparł żądanie zlikwidowania tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Po zapoznaniu się z uchwałami konferencji księży i sióstr zakonnych, która odbyła się w przeddzień, uczestnicy zjazdu stwierdzili, że uchwały tej konferencji wyrażają stanowisko wszystkich wierzących katolików Dolnego Śląska.

Po dyskusji uczestnicy zjazdu przyjęli jednogłośnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Nienormalny stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest wybitnie szkodliwy i godzi w interesy narodu polskiego. My, działacze „Caritas" województwa wrocławskiego pragniemy, **by Episkopat w Polsce zajął zdecydowane i jasne stanowisko w tej tak ważnej dla każdego Polaka i katolika sprawie i tym samym odgrodził się zdecydowanie od wszelkich wrogich elementów rewizjonistycznych i neofaszystowskich, popieranych przez imperialistów anglo-amerykańskich. Tego bowiem pragnie całe katolickie społeczeństwo i tak nakazuje racja stanu narodu polskiego oraz sprawa utrzymania pokoju na świecie".**

P. Togliatti poddał się operacji

RZYM. — Podano do wiadomości, że sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch P. Togliatti przebywa obecnie w jednej z klinik rzymskich i poddał się operacji, która przeszła pomyślnie.

Operacja była następstwem katastrofy samochodowej, której Togliatti uległ w dniu 22 sierpnia br.

Do redakcji dziennika „Unita" napływają tysiące depesz i listów, życzących wodzowi włoskich mas pracujących rychłego powrotu do zdrowia.

Zgon G. B. Shaw'a

LONDYN — W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych George Bernard Shaw.

Bilon 5 groszowy wprowadzony do obiegu

WARSZAWA — Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 28.10.1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, minister Finansów wydał dnia 2.11.1950 r. zarządzenie o wydaniu bilonu po 5 gr. w nowym pieniądzu.

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem minister Finansów w dniu 3 listopada br. wprowadza do obiegu bilon 5 groszowy.

Zwraca się uwagę wszystkim przedsiębiorstwom handlowym, usługowym i komunikacyjnym a zwłaszcza tym, których ceny opiewają w końcówkach na 5 gr, że wyżej wymienione 5-groszówki będą wydawane przez oddziały NBP, począwszy od 3 listopada br.

Min. Wyszyński o kadencji Trygve Lie

NOWY JORK. — W dniu 31 października br. w trakcie obrad Zgromadzenia NZ, rozpatrującego sprawę przedłużenia kadencji Trygve Lie, zabrał głos min. Wyszyński, który oświadczył m. in.:

„Sekretarz generalny ONZ powinien odznaczać się minimum obiektywizmu, a tego minimum nie posiada obecny sekretarz, wtóruje on bowiem jedynie blokowi anglo-amerykańskiemu.

Wszystkie te względy skłaniają nas do wypowiedzenia się przeciwko przedłużeniu okresu służby Trygve Lie, przeciwko naruszeniu Karty, która nie przewiduje przedłużenia pełnomocnictw sekretarza generalnego".

Zdrajcy narodu poniosą zasłużoną karę

Cztery wyroki śmierci w procesie kierownictwa wileńskiej AK

WARSZAWA. — Dnia 2 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie organizatorów „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK" i skazał:

Oskarżonych Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta i Minkiewicza Lucjana na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz na przepadek całego mienia;

Osk. Lwow Lidię na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia.

Osk. Minkiewicz Wandę na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia — zaliczając jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, okres tymczasowego aresztowania.

W uzasadnieniu wyroku, Sąd stwierdził m. in., że oskarżeni działając w interesie anglo - amerykańskich imperialistów, dokonali aktu zdrady wobec narodu polskiego.

Sąd podkreślił, że oskarżeni zdawali sobie doskonale sprawę, iż działają na szkodę Polski Ludowej, na szkodę interesów mas pracujących, budujących ofiarnie lepszą przyszłość.



W całym kraju wymiana pieniędzy przebiega szybko i sprawnie. We wszystkich zakładach pracy już dnia 30 bm. odbywała się wymiana starych pieniędzy na nowe

Nie wolno pobierać opłat od rodziców — na rzecz szkół

Wielkie osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej pozwoliły na znaczne zwiększenie wydatków na oświatę w budżecie Państwa na 1950 r.

Wobec tego Ministerstwo Oświaty przypomina w związku z nowym rokiem szkolnym, że **obowiązuje zakaz pobierania jakichkolwiek stałych opłat od rodziców, zarówno na wydatki rzeczowe, jak i osobowe szkół.** Dopuszczalne są jedynie dobrowolne jednorazowe ofiary na określone cele, wynikające z regulaminu komitetów rodzicielskich — **najwyżej jednak dwa razy w roku szkolnym.** Wysokość ofiary winna być dowolna, określona indywidualnie przez rodziców, nie może jednak przekraczać jednorazowo 15 złotych (piętnaście złotych).

Zakaz ten nie dotyczy opłat na pokrycie kosztów dożywiania dzieci w szkołach.

Głos Polski w sprawie Hiszpanii

LAKE SUCCESS. — Jak już donosiliśmy wczoraj, w specjalnej Komisji Politycznej ONZ zakończono dyskusję nad rezolucją w sprawie Hiszpanii frankistowskiej.

W trakcie obrad zabrał głos delegat Polski dr Suchy, który stwierdził m. in.:

„Dopóki w Hiszpanii nie nastąpią zmiany — obowiązkiem ONZ jest utrzymanie w mocy wszystkich restrykcji ONZ wobec reżimu Franco.

Mimo zdrady przez większość amerykańską w ONZ interesów narodu hiszpańskiego — naród ten nie poddaje się. Ruch antyfaszystowski w Hiszpanii jest obecnie silniejszy niż kiedykolwiekbądź dotąd.

Naród hiszpański nie zaprzestanie swej walki i nadejdzie dzień, gdy prawdziwy przedstawiciel narodu hiszpańskiego stanie na forum ONZ, aby wezwać do rozrachunku tych wszystkich, którzy popierali w ONZ Franco".

Nauki Wielkiego Października

Zwycięstwo Rewolucji w Rosji

dwukrotnie przyniosło wolność Polsce

W oparciu o doświadczenia i pomoc ZSRR kroczymy ku lepszej przyszłości

Za kilka dni obchodzić będziemy rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Epokowe jest jej znaczenie dla całego świata, dla każdego kraju, każdego narodu.

Po raz pierwszy w wielowiekowej walce klas uciskanych o wyzwolenie spod ucisku i wyzysku miało miejsce pełne, historyczne zwycięstwo rewolucji zmierzającej do przekreślenia wyzysku.

Dla Polski sąsiadującej najbliżej z Krajem Rad, dla polskiego ruchu robotniczego związanego z ruchem rewolucyjnym Rosji węzłami braterstwa broni w walce z caratem o wyzwolenie społeczne i narodowe, zwycięstwo Rewolucji Październikowej miało znaczenie decydujące.

Dzięki Rewolucji Październikowej odzyskał niepodległość naród polski. Rewolucja przekreśliła akty rozbiorów.

Jeśli w niepodległej Polsce rządy dostały się w zbrodnicze ręce burżuazji i obszarnictwa, jeśli reakcji, której agenturą była PPS, udało się wówczas wyzyskać zdobytą niepodległość przeciwko interesom klasy robotniczej i mas pracujących, międzynarodowej oligarchii finansowej — stało się to spowodu słabości polskiego ruchu robotniczego którą przezwyciężyć mogliśmy później właśnie dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W wyniku zbrodniczej polityki burżuazji i obszarnictwa polskiego, w wyniku zbrodniczej polityki imperialistów anglosaskich zawisł nad Europą faszyzm hitlerowski, który ruszył następnie na podbój świata. Pierwszą jego ofiarą padła Polska.

Jeśli naród polski nie wyginął wskutek hitlerowskiej polityki „ausrotten", jeśli nie zostaliśmy starci z oblicza ziemi, jeśli znajdujemy się dziś w rzędzie wolnych i przodujących narodów Europy — zawdzięczać to mamy temu, że 7 listopada 1917 roku. powstał wielki Związek Radziecki — potęga, która zdruzgotała faszyzm i przywróciła narodom Europy wolność i niepodległość.

Po odzyskaniu niepodległości Związek Radziecki okazuje nam realną, codzienną pomoc. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy możliwość rozwinięcia szybkiego tempa budownictwa w naszym kraju, możliwość szybkiej odbudowy i przebudowy naszej stolicy, możliwość zbudowania takiego przemysłu jakiego Polska nigdy nie miała i mieć nie mogła w warunkach kapitalistycznych.

Masy pracujące Polski, przejmując od narodów radzieckich ich doświadczenie, rozwijają współzawodnictwo pracy, nowatorstwo, inicjatywę twórczą, aktywnie uczestniczą w budowie fundamentów socjalizmu w dziele umocnienia sił pokoju i postępu — w tym również w sprawnym przeprowadzeniu wielkiej reformy walutowej — dając dzień w dzień świadectwo historycznej doniosłości nauk Wielkiego Października dla dzieła zbudowania socjalizmu w naszym kraju.





AMERYKANIE:
— Wielka szkoda, że nie możemy puścić tego filmu w odwrotnym kierunku!...

(„Frischer Wind")

UWAGA, KLIENCI PSS-u!

Osoby, które w sklepie PSS przy ul. Narutowicza 35 nabyły kwas salicylowy, proszone są o zwrot za kupionego towaru, ponieważ przez omyłkę otrzymały inny produkt chemiczny, nie nadający się do celów konserwacyjnych.

Nasze rady

„INGA" — Sprawą Pani zainteresowaliśmy Dyrekcje Gimnazjum Korespondencyjnego. Jest Pani proszona o zgłoszenie się do ob. dyrektora Panaka, dn. 6 listopada w godzinach 17 — 20 (ul. Piramowicza Nr 6, II piętro).

* * *

MARYSIA KUCH; Drogie dziecko! Porozumieliśmy się z Oddziałem Opiekuńczym Sądu Grodzkiego. Zgłoś się na Plac Dąbrowskiego Nr 5, do Sądu Grodzkiego, pokój Nr 3. Sąd zaopiekuje się Tobą i Twoją siostrzyczką.. Pozdrawiamy Was serdecznie.

* * *

SMUTNY JANEK. — Powinien Pan niezwłocznie udać się do Przychodni — ul. ks. Brzózki Nr 81. Leczenie jest bezpłatne, dyskrecja przestrzegana. O bliższych szczegółach poinformują Pana na miejscu.

* * *

TU ZA, ŁÓDŹ. — O formalnościach, związanych z postępowaniem spadkowym, poinformują Pana w Społecznych Biurze Porad Prawnych, ul. Narutowicza Nr 45. W sprawie zmiany miejsca pracy może Pan wnieść podanie do wydziału personalnego, dołączając świadectwo lekarskie.

* * *

ZENEK Z ŻAR i D. KLESZCZYŃSKA: — Należy zwrócić się do RKU.

Jak należy pracować



W CRZZ odbyło się uroczyste zakończenie konkursu na opis metod pracy przodowników, racjonalizatorów lub przodujących brygad. Na zdj., Stanisława Sowianka otrzymała za opis metody w dziedzinie kolejnictwa V-tą nagrodę. Siedząca obok niej Anna Szymańska, pracownica Okręgowego Składu Materiałów Teletechnicznych w Poznaniu, otrzymała również V-tą nagrodę za opracowanie i opis metody pracy w dziedzinie telekomunikacji.

Codzienna nowelka „Expressu"

O. Henry

Drzewo na polanie

Panowie siedzieli na werandzie, paląc fajki. Rozmawiano o dawnych czasach i o dalekich stronach.

Pokazało się, że każdy z nich spędził swoją młodość gdzieindziej. Pochodzili z małych miasteczek, skąd los pognał ich dalej. Sam pułkownik pochodził z południa. Kołyska sędziego stała, mówiąc poetycznie, nad brzegami morza, doktór urodził się w górach, a burmistrz oświadczył, że urodził się na zachodzie na wsi.

— Tak, tak! — zauważył pułkownik — los przygnał nas dosłownie ze wszystkich stron kraju. A czy często bywacie w swoich stronach rodzinnych?

Pokazało się, że nie bardzo często.

— Ja — rzekł sędzia — byłem tam ćwierć wieku temu!

— A ja jeśli mam być szczery byłem w domu może dwa, trzy razy! Ot, porwał mnie wir życia, tak, że człowiek nie ma czasu na szukanie i odnajdywanie dawnych wspomnień — skonstatował burmistrz.

Pułkownik wypuścił z ust kłąb dymu. Przez moment siedział w milczeniu, a wreszcie zaczął:

— A jednak doznaje się bardzo osobliwych uczuć, kiedy tak po wielu, wielu latach odwiedzi się znów strony, gdzie kiedyś się mieszkało, gdzie przeżywało się dzieciństwo i młodość.

— Wiecie co? Kiedy tak, ni stąd ni zowąd zobaczy się człowieka, którego ostatni raz widziało się przed ćwierć wiekiem, doznajemy wrażenia, jak gdyby ujrzało się upiora...

Znów wypuścił z fajeczki kłąb dymu i kontynuował dalej swoją opowieść.

— Przypomniałem wam już, że pochodzę z południowej części naszego kraju. Tak się złożyło, że służyłem w zupełnie innych okręgach, potem przyszła wojna, wreszcie osiedliłem się tutaj, wśród was. Nie moja też wina, że dopiero po wielu, wielu latach pojechałem znowu do swojego rodzinnego miasteczka.

Kiedyś, przed laty mieszkała tam dziewczyna, którą kochałem ponad wszystko. I oto, przyjechawszy teraz do miasteczka, wymknąłem się pewnego razu z grona przyjaciół i poszedłem do lasu, po którym wędrowałem kiedyś razem z nią...

Szedłem ścieżką dobrze mi znaną. Dęby rosnące po obu stronach, nie zmieniły się prawie. Niebieskie kwiaty były takie same, jak tamte, które moja ukochana, idąc na spotkanie, wpinała sobie we włosy.

Najchętniej wędrowaliśmy po dąbrowie, na skraju której szemrał wesoło potok. Potok płynął teraz tak jak dawniej i wszystko było piękne jak kiedyś. Nade mną szumiały olbrzymie topole, obok mnie płynął potoczek, a ja szedłem tą samą ścieżką, którą ongiś przechadzałem się razem z nią...

Miałem wrażenie, że ona czeka gdzieś na mnie w pobliżu, że za chwilę usłyszę odgłos jej lekkich kroków, a ona zjawi się obok mnie, jasnowłosa, o błyszczących oczach, przepełniona tą samą miłością, jak kiedyś.

Wydało mi się, że nic nie zdoła nas rozdzielić. Żadne nieporozumienie, żadna kłótnia, żadne kłamstwo...

Doszedłem do małej polany, na której zieleniło się ogromne drzewo. Dziupla tego drzewa była kiedyś naszą skrzynką pocztową, do której wkładaliśmy nasze karteczki i listy.

O, ile pięknego mogłoby opowiedzieć to drzewo, gdyby umiało mówić!

Tyle, tyle lat minęło od tamtych chwil. Przeżyłem dnie dobre i złe, ale myślę, że najszczęśliwszy byłem właśnie tam, za czasów swojej młodości razem z tą, którą kochałem...

Ogarnęło mnie wzruszenie.

Ja, stary żołnierz, podszedłem do wielkiego drzewa i pogładziłem je: jak kogoś czy coś bardzo drogiego.

Jak za dawnych czasów włożyłem rękę w głąb dziupli i nagle między palcami uczułem nie tylko próchno, ale i jakiś papier.

Wyciągnąłem go.

Była to zżółkła ze starości koperta. Otworzyłem ją i z wielkim trudem odcyfrowałem list.

„Mój kochany Rysiu! Ty wiesz, że skoro chcesz tego, wyjdę za ciebie za mąż! Przyjdź dzisiaj do nas, bo wolę dać ci odpowiedź osobiście.

Twoja na wieki Nelly".

— Panowie! Stałem tak pod wielkim drzewem trzymając w ręce zżółkły list i zdawało mi się, że śnię...

Rzeczywiście, kiedyś napisałem do niej list z zapytaniem, czy chciałaby zostać moją żoną i prosiłem ją, ażeby zechciała włożyć odpowiedź w dziuplę drzewa. Nelly odpisała mi, ale ja spowodu ciemności i zdenerwowania nie odnalazłem wówczas tego listu. I minęło wiele, wiele lat, zanim drzewo wydało mi wreszcie swoją tajemnicę!

Tu pułkownik umilkł i znów wypuścił z ust kłąb dymu...

Panowie spojrzeli na niego ze współczuciem. Każdy z nich pomyślał, że czasem mały drobiazg może zdecydować o losach człowieka. Bezsprzecznie, że gdyby pułkownik odnalazł wtenczas tamten list ukochanej, całe jego życie ułożyłoby się inaczej...

Tak myśląc sędzia spojrzał na pułkownika i zapytał:

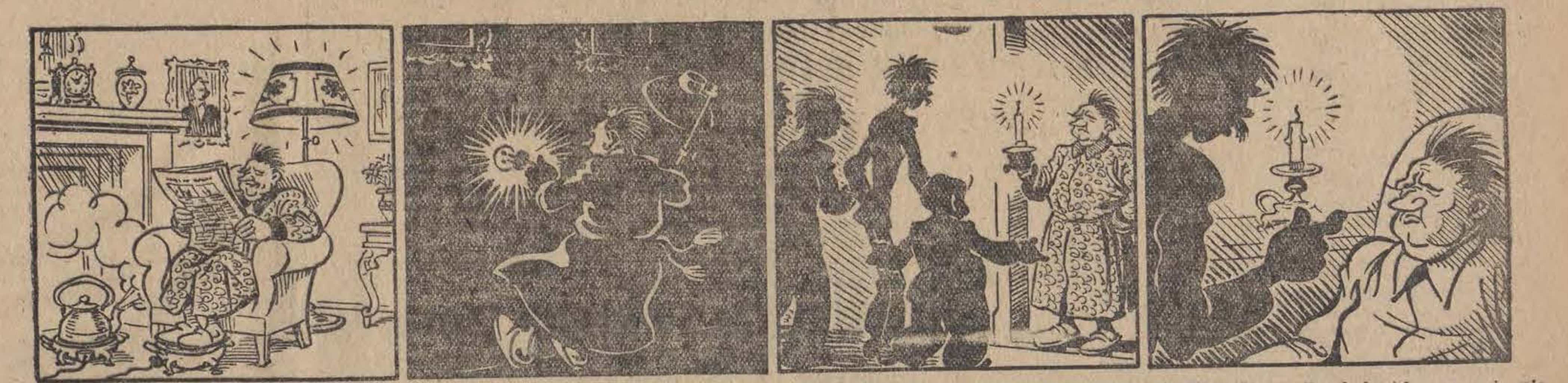
— Wtedy też przed laty, nie otrzymawszy od niej odpowiedzi, opuścił pan swoje rodzinne miasteczko, czy tak? A jej nie zobaczył pan już nigdy więcej...

Pułkownik uśmiechnął się.

— Nie znacie energii mojej Nelly! Kiedy nie przyszedłem do niej wtedy wieczór, przysłała do mnie ojca, a dwa miesiące potem byliśmy już małżeństwem... A teraz mamy pięcioro dzieci i jest nam ze sobą dobrze... Ale, ale fajeczka mi zgasła, poproszę o zapałki...

(Tłum. A.)

Przygody Wicka i Wacka



SOBEK: — Piszą, że trzeba prąd oszczędzać! Ale gdy wszyscy oszczędzają, ja jeden mogę więcej użyć. Jasne, że to nie zaważy...

SOBEK: — Nie tylko, że nie będę oszczędzał, ale jeszcze sobie sztuczne słońce włączę!... Ojej! Światło zgasło!... To już prawdziwy pech!

SĄSIEDZI: — Coś pan narobił?... W całym domu zgasiłeś światło!
SOBEK: — Mniejsza, że w całym domu, ale i u mnie nie ma!...

WICEK: — Przeholował pan i nie masz teraz światła, kuchenki, ani radiatora! Bo kto prądu nie oszczędza, ten po ciemku czas przepędza!

Na odlew

Na spekulanta

Uchylał się od pracy
wciąż tylko spekulował
przy forsie bywał facet
i forsą imponował.

I raptem — buch
i raptem — ach
i raptem — uff!
Aż mówić strach.

Czupryna — szał
i oczy w słup
i padł jak stał
po prostu trup.
Z głośnika — muzyka?
Ależ skąd proszę pana —
nadzwyczajny komunikat, —
w y m i a n a!..
— — — — — —
Długie lata żył na kantach,
Więc stuknęli spekulanta.

Przed południem — tłok, po południu — pustki

Niepotrzebnie zwalniają się z pracy

dla załatwienia świadczeń socjalnych w ZUS-ie

Odpowiednie agendy czynne są przez cały dzień

— Kierowniku, wypiszcie mi przepustkę do miasta. Muszę iść do Ubezpieczalni załatwić wyprawkę dla dziecka...

I kierownik personalny wypisuje. Podobnie czyni wielu innych kierowników zakładów pracy i w rezultacie na konto uszczerbku w produkcji można wypisać kilkaset czy kilka tysięcy st[r]aconych godzin dziennie.

A przecież od trzech miesięcy agendy świadczeniowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pracują na dwie zmiany — od 7.30 rano do wpół do ósmej wieczorem! W agendach tych załatwia się takie sprawy jak: zasiłki chorobowe, połogowe, pogrzebowe, rodzinne, pokarmowe, wyprawki, roszczenia o renty i wydawanie legitymacji.

Mimo to gdy do południa w agendach tych panuje tłok, po południu i wieczorem nie ma tu żywej duszy. Ludzie więc zwalniają się niepotrzebnie z pracy, gdyż sprawy swe bez wyczekiwania w ogonku mogą załatwić wieczorem.

Temu jawnemu marnotrawstwu czasu trzeba położyć kres. Kierownicy personalni, odpowiedzialni za wydawanie przepustek, winni przestrzegać zasady, że dla załatwienia różnych spraw świadczeniowych przeznaczone są godziny popołudniowe, a dla pracowników drugiej zmiany — przedpołudniowe.

Toteż postanowiono, że pracownicy agend świadczeniowych będą odmawiali wydawania zaświadczeń, które w miejscu pracy mają posłużyć jako wytłumaczenie nieobecności lub też odnotują, że zgłoszenie się przed południem było zbyteczne.

Specjalne środki zastosuje się wobec tych osób, które mimo napomnień zgłaszają się po raz drugi przed południem. Nazwiska ich umieści się w wykazie i prześle do wiadomości kierownictwa zakładu pracy i Związków Zawodowych.

Podobna sytuacja istnieje także na odcinku lecznictwa. Tutaj na 56 rejonów około 30 pracuje na dwie zmiany, a więc przez 12 godzin. Jeśli zaś chodzi o zębolecznictwo, fizykoterapię, gabinety zabiegowe — wszystkie pracują nawet przez całą dobę. I w tych wypadkach nie ma więc potrzeby zwalniania pracowników w godzinach przedpołudniowych.

Potrzeby tej nie ma również, gdy chodzi o załatwianie takich spraw, jak zwrot kosztów za wizytę lekarza, wezwanego w pewnych wyjątkowych wypadkach, za leki itp. drobne świadczenia lecznicze. Regulowanie tych spraw należy już do kompetencji wszystkich trzech obwodów, gdzie właściwe referaty pracują także w godzinach popołudniowych.

O tym winno się we wszystkich zakładach pracy pamiętać, a wtedy ilość nieusprawiedliwionych zwolnień zmniejszy się do minimum. Jest to o tyle konieczne, że w dobie realizacji Planu 6-letniego nie możemy sobie pozwolić na stratę chociażby jednej godziny produkcji!... (kł)

Obrazki z miasta

Zmiany po wymianie

Łódzki MHD okazał się sprawniejszym od warszawskiego. Gdy w stolicy wstrzymano na kilka dni sprzedaż ratalną, w Łodzi nie uległa ona żadnym zahamowaniom.

Odpowiedzialni za ten dział pracownicy przerachowali jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek wszystkie opłaty i ceny tak, aby nie dopuścić do żadnej przerwy. Dzięki temu też możemy w poszczególnych placówkach MHD nabywać na raty przeznaczone do tego rodzaju sprzedaży artykuły.

* * *

Kolejki przed punktami wymiany zmniejszają się z godziny na godzinę. W Łodzi czynnych było wczoraj 139 punktów. Tylko w dwóch panował większy ruch. W niektórych już przed końcem pracy urzędnicy czekali na „klientów".

Podobnie wyglądała wczoraj sytuacja na terenie województwa. Kolejki przed punktami wymiany w miastach i miasteczkach nie przekraczały trzydziestu osób.

* * *

Na mieście pojawiły się większe ilości bilonu. Dla ułatwienia pracy sklepom spożywczym, otrzymały one po 400 i więcej złotych monetami 1, 2, 10 i 20-groszowymi.

Kierownicy sklepów przemysłowych poradzili sobie w ten sposób, że zatrzymali pewną część bilonu z poprzedniego utargu. Trudności z wydawaniem reszty prawie nigdzie nie notowano.

* * *

W Łodzi produkuje się już portmonetki. Polskie Zakłady Pasów, Art. Technicznych i Rymarskich w Łodzi przystąpiły jeszcze w niedzielę do opracowania odpowiednich modeli i w poniedziałek rozpoczęto produkcję portmonetek z odpadków skórzanych.

Pierwsza partia będzie gotowa prawdopodobnie jeszcze dzisiaj. Jeżeli więc dopisze i CHPS, to między 10 a 15 listopada portmonetki winny ukazać się w detalicznej sprzedaży.

* * *

A za trzy dni płacić będziemy za wszystko tylko nowymi pieniędzmi. Po tym terminie dawne banknoty tracą ważność. Można je będzie jednak wymienić w punktach wymiany, które czynne są do 8 listopada. Nikt więc nie zostanie ze starym pieniądzem! (m)

Żeby kierowcy nie tracili czasu

Drogowskazy świetlne

staną na szeregu ulic wylotowych

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Stalina oraz po przeciwnej stronie — przy Bandurskiego ustawiono ostatnio nowe drogowskazy, zaopatrzone w oświetlenie elektryczne. Jeden z nich wskazuje kierunek na Tomaszów, inny natomiast, wieloramienny — na Wrocław, Toruń, Warszawę itd.

Obydwa drogowskazy posiadają instalację elektryczną, jednakże tylko w jednym jest ona czynna. Drogowskaz wieloramienny bowiem nie został jeszcze włączony do sieci.

W następnym etapie podobne drogowskazy ustawi się w innych punktach wylotowych miasta, a mianowicie na Placu Wolności — 3, Niepodległości — 2, Kościelnym — 1 oraz kilka wzdłuż całej arterii wylotowej na Warszawę.

Drogowskazy te będzie się instalować w miarę otrzymywania z MPB potrzebnych urządzeń. Najdalej za trzy tygodnie ustawi się je na Placu Wolności. (bk)

W Łodzi i województwie

Bogaty program imprez

w „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej"

Za kilka dni rozpoczyna się „Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przygotowania do obchodu „Miesiąca" czynią obecnie wszystkie masowe organizacje społeczne i polityczne na terenie całego kraju.

Program imprez i uroczystości na terenie Łodzi i województwa jest niezwykle bogaty i urozmaicony. Inauguracją w dniu 7 listopada będą uroczystości związane z obchodem 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji.

We wsiach i miasteczkach województwa łódzkiego, na specjalnych akademiach wygłosi się odczyty i referaty popularyzujące życie i osiągnięcia Związku Radzieckiego oraz przeprowadzi się pogadanki o roli i znaczeniu ZSRR w walce o pokój i socjalizm.

Poza tym urządzi się na terenie województwa 855 imprez artystycznych, 270 wystaw książek radzieckich, czynne będą kioski i kiermasze w miastach powiatowych i wydzielonych, kina objazdowe dadzą 1904 seanse filmów radzieckich.

Zorganizuje się 4 tysiące wystaw foto-albumów i foto-gazetek, obrazujących życie Związku Radzieckiego. Na każdy powiat rozprowadzi się po 300 kompletów loteryjnych książek radzieckich. Zespoły żywego słowa dadzą 40 występów w terenie, a literaci łódzcy — 27 wieczorów autorskich. Odbędzie się również 120 zabaw ludowych.

Niemniej bogaty program przewidziany jest dla samej Łodzi. Z ciekawszych imprez wymienić należy koncerty muzyki kompozytorów radzieckich w Filharmonii, referaty o kulturze i literaturze radzieckiej w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza) oraz rzecz jasna — festiwal filmów radzieckich.

Arcydzieła kinematografii ZSRR oglądać będziemy w okresie od 7 listopada do 8 grudnia na ekranach czterech kin łódzkich: „Polonii", „Wisły", „Bałtyku" i „Muzy". Dla ułatwienia światu pracy obejrzenia tych filmów wprowadzi się specjalne karnety 16 i 32-biletowe.

Teatr Powszechny przygotował na dzień 4 listopada premierę sztuki współczesnej Simonowa „Obcy cień". Premiera następnej sztuki radzieckiej odbędzie się 18 listopada. Już w tej chwili przygotowania do wystawienia „Przyjaciół" Uspieńskiego są w pełnym toku.

Poza tym we wszystkich świetlicach fabrycznych, lokalach organizacji społecznych jak Liga Kobiet i innych, odbędą się uroczyste akademie połączone z urozmaiconymi programami artystycznymi.

W imprezach „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" weźmie udział cała Łódź pracująca! (l)

Kawa(ły) z Expressu

Pan Hipolit spotyka pana Szaberskiego.

— Coś pan taki przegrany? Dużo zostało panu w domu?

— Tysiąc złotych...

— No, to betka! Śmiej się pan z tego...

— Śmiać się? Przecież ja nie skończyłem — zostało mi tysiąc złotych dolarów, które teraz muszę zgłosić!

* * *

Pan Bąbelek ma potężną łysinę. Używa rozmaitych lekarstw, lecz nic nie pomaga. Wczoraj podszedł doń znajomy i przyglądając się jego głowie powiedział:

— Widzę, że masz cudowny środek na porost włosów...

— Doprawdy? — ucieszył się Bąbelek. — Zgęstniały mi włosy?

— Nie, ja tylko mówię, że masz cudowny środek głowy na porost włosów...

Będą jabłka na święta

14 wagonów nadeszło z Bułgarii

Wczoraj przybyło do Łodzi 14 wagonów jabłek z Bułgarii. Są to jabłka zimowe, które mogą przeleżeć dłuższy okres czasu.

Ponieważ obecnie rynek zaopatrzony jest jeszcze obficie w krajowe jabłka, jabłka bułgarskie powędrują do magazynów. Pojawią się one w sklepach przed świętami, kiedy zapotrzebowanie na owoce będzie większe.

W najbliższych dniach nadejdą z Bułgarii następne transporty jabłek, tak, że wystarczy nam ich aż do lata. (b)

W odpowiedzi na listy czytelników

POŃCZOCH NIE ZABRAKNIE

Centrala Odzieżowa w odpowiedzi na uwagi naszych Czytelniczek o braku pończoch oraz niektórych innych artykułów odzieżowych — wyjaśnia, że zaopatrzenie rynku w IV kwartale ulegnie znacznej poprawie.

Obok artykułów, wyprodukowanych w kraju, sprowadzono w ramach importu ubrania męskie, płaszcze jesienne i zimowe, pończochy, bieliznę damską, swetry, skarpety, patentki, a ponadto zamówiono dalsze poważne dostawy pończoch z zagranicy. Potrzeby konsumentów zostaną więc zaspokojone.

MIOTŁY PÓJDĄ W RUCH

W związku ze skargą czytelnika B. D., dotyczącą antysanitarnego stanu posesji przy ul. Piotrkowskiej Nr 245 — Prezydium Rady Narodowj donosi, że sprawą zainteresowano dozór sanitarny, który zarządzi natychmiastowe doprowadzenie posesji do należytego porządku.

Motocyklowi Mistrzowie Polski na rok 1950

Po niedzielnej eliminacji motocyklistów, walczących o tytuł mistrzów



Polski w kategorii wyścigowej i po zsumowaniu zdobytych punktów tytuły mistrzów Polski w poszczególnych kategoriach zdobyli:

kat. do 130 ccm. Jankowski Jerzy (Polonia Bytom),

kat. 250 ccm Hennek Jan (Stal Katowice),

kat. do 350 ccm — Brun Stanisław (Ogniwo W-wa),

ponad 350 ccm — Żymirski Andrzej (Związkowiec W-wa).

TEATRY

Nowy — „BOHATEROWIE DNIA POWSZEDNIEGO“ — godz. 19.15

Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI“ — godzina 19.15.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR“ — godz. 19.15.

Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM“ — godz. 17.

Arlekin — „SAMBO I LEW“ — godz. 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

Ostatnie przedstawienie w Cyrku.

Cyrk nr 4 opuści Łódź 5 listopada. W czterech ostatnich dniach, a więc 2, 3, 4 i 5 listopada br. posiadacze legitymacji Związków Zawodowych mogą nabywać bilety z 50 procentową zniżką.

KINA

ADRIA — Zielone lata — 15.30, 18, 20.

BAŁTYK — Dzieje kompozytora — 16.30, 18.30, 20.30.

BAJKA — Sen o miłości — 18, 20.

GDYNIA — Program aktualności nr 42.

HEL — Kino nieczynne.

MUZA — Orzeł Kaukazu II seria — 18, 20.

POLONIA — Parada natrętów — 17, 19, 21.

PRZEDWIOŚNIE — Orzeł Kaukazu I seria — 18, 20.

REKORD — Kłopoty referenta Trzi szki — 18, 20.

ROBOTNIK — Baryłeczka — 17.30, 20.

ROMA — Lichwiarz Gobseck, 18, 20.

STYLOWY — Przeczucie — 18, 20.

ŚWIT — Ostatni Mohikanin — 18, 20

TARTY — Wyspa szczęścia — 18.30, 20.30.

TĘCZA — kino nieczynne.

WISŁA — Wagary — 15.30, 18, 20.30

WŁÓKNIARZ — Wilcze doły — 15,30 18. 20.30.

WOLNOŚĆ — Bitwa stalingradzka I seria — 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Scott na Antarktydzie 17.30, 20.

Dziś półfinały

Jubileuszowy turniej ŁOZTS

przyniósł podwójny sukces ping pongistom ŁKS Włókniarza

Zmiany w regulaminie mistrzostw ligi tenisa stołowego

Trzeci jubileuszowy turniej ŁOZTS o puchary przechodnie „Expressu Ilustrowanego“ i byłego DKS zbliża się ku końcowi. Turniej ten, jako doskonała zaprawa do spotkań mistrzowskich, zgromadził najlepszych zawodników



okręgu łódzkiego przez co też daje możność oceny formy poszczególnych zawodników, ich umiejętności i sił dru żyn.

Rozgrywki posunęły się już tak daleko, że dzisiaj mamy wyłonionych półfinalistów.

I znów najlepiej „wylądowały“ rakietki ŁKS Włókniarza, które do zdobytego po raz wtóry pucharu „Expressu Ilustrowanego“ dorzuciły klubowi jeszcze jeden sukces — puchar byłego DKS, ponieważ nagroda ta jest przeznaczona dla klubu, który doprowadzi do półfinału najwięcej zawodników.

Tej to właśnie sztuki dokonał ŁKS Włókniarz dzięki Krzysikowi, Grzelczykowi, Wystopowi i Plackowi, którzy wyszli zwycięsko z wstępnych trudności i zaawansowali do półfinałów. Obok nich do półfinałów doszli również: Zaborowski i Węglarski (Ogniwo), Szymczak (Ognisko) i Szofel (Spójnia).

Dobrze zapowiadający się młodziutki zawodnik Deskur (ŁKS Włókniarz), mimo że grał dość dobrze i ambitnie, nie dorównywał rutyną swemu przeciwnikowi Szymczakowi i przegrał z nim w ćwierćfinale.

Teraz o podziale półfinalistów na dwie grupy zadecyduje los, o dalszym awansie ich umiejętności no i pewna doza szczęścia, bo przecież bez tego nic się nie dzieje w podobnych turniejach.

Na półfinałowe rozgrywki przeznaczono dzisiejszy dzień — sala ZKS Łodzianka, ul. Nowotki 77. Początek o godzinie 17.30. Z każdej grupy kwalifikuje się do finału dwóch pierwszych.

* * *

W Warszawie odbyła się zwołana przez PZTS konferencja przedstawicieli klubów wchodzących w skład ligi tenisa stołowego, poświęcona głównie omówieniu regulaminu.

Wprowadzono pewne zmiany: przede wszystkim zniesiono kaucję (15 tys. zł) którą miały wpłacić kluby ligowe, a następnie ustalono, że mecz drużynowy musi być rozegrany w całości a nie tylko do 5-ciu zdobytych punktów przez jedną z drużyn.

Ponieważ spotkanie mistrzowskie obejmować będzie 10 gier, w tym jako pierwszą grę podwójną, wynik meczu może być również remisowy.

Wzorując się na przepisach Międzynarodowego Zw. Tenisa Stołowego postanowiono, że drużyna może się składać tylko z trzech zawodników (bez rezerwowego).

Zaludnią się ringi

BAWEŁNA-GWARDIA (Koszalin)

Pierwsze mecze drużynowe klubów klasy A

Sobota i niedziela 4 i 5 bm. miną w Łodzi i okręgu łódzkim pod znakiem ożywionej działalności bokserów.



Obok bowiem zespołów klasy B wyruszą po raz pierwszy w bój kluby A klasowe, które rozpoczną mistrzostwa drużynowe. W sobotę w hali na Widzewie odbędzie się, jako pierwszy mecz klasy A spotkanie Ogniwo — ŁKS Włókniarz. Początek zawodów o godz. 19. W niedzielę na prowincji walczyć będą: Związkowiec (Tomaszów) — Włókniarz (Pabianice) i Unia (Piotrków) — Związkowiec (Łódź).

Również w niedzielę odbędzie się w Łodzi w hali na Widzewie o godzinie 11 mecz o wejście do II ligi pięściarskiej **Bawełna — Gwardia (Koszalin).** Bawełna wystąpi w składzie: **Anielak, Szaliński, Irgang, Kowalski, Ratyński, Szczepocki i Urzędowicz.**

Łodzianie będą zmuszeni oddać punkty walkowerem w wadze ciężkiej, gdyż w tej kategorii nie mają w tej chwili zawodnika.

Mimo tego osłabienia Bawełna ma poważne szanse na wygraną. Wprawdzie we Wrocławiu łodzianie przegrali ostatnio w wysokim stosunku, ale sytuacja nie wyglądała tak beznadziejnie jak by to można sądzić z końcowego wyniku meczu 14:2 dla Gwardii (Wrocław).

Do tak wysokiej przegranej przyczyniły się dwie nieoczekiwane porażki (waga lekka i półśrednia), o których zadecydował jeden soczysty cios, do tego bowiem momentu łodzianie mieli przewagę punktową. Liczyć należy się też z tym, że Bawełna zechce wziąć rewanż za niezasłużoną przegraną w Koszalinie.

W mistrzostwach drużynowych B klasy kalendarzyk przewiduje 5 spotkań; w sobotę w Piotrkowie — mecz lokalnych rywali Gwardia — Stal, w niedzielę: Spójnia (Kutno) — Kolejarz (Kutno), Włókniarz (Ozorków) — Stal (Żychlin), Związkowiec (Radomsko) — Włókniarz (Tomaszów) i w Łodzi Gwardia (Łódź) — Związkowiec (Sieradz). Ten ostatni mecz odbędzie się w hali na Widzewie bezpośrednio po zawodach Bawełna — Gwardia (Koszalin).

Wrocław, Olsztyn Warszawa i Rzeszów przeciwnikami Łodzi w boksie

Pięściarze łódzcy w niedalekim już czasie rozegrają szereg spotkań międzyokręgowych. Spotkania ułożono w ten sposób, że w jednym terminie Łódź walczyć będzie na dwóch frontach.

Pierwsze dwa mecze odbędą się 19 listopada, oba na wyjazdach: Wrocław — Łódź i Olsztyn — Łódź. Rozumie się, że silniejszy zespół Łodzi wystąpi we Wrocławiu.

W Łodzi natomiast 2 grudnia odbędzie się spotkanie Łódź — Warszawa, a w Rzeszowie Rzeszów — Łódź.



TADEUSZ POTAJAŁŁO
na najszybszej maszynie w Polsce marki HRD

Na froncie A klasy

W I grupie tylko 3 mecze, a w II-giej — aż pięć

Szereg ciekawych spotkań przyniosą nam niedzielne rozgrywki



piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A. W grupie pierwszej odbęda się jednak tylko trzy spotkania, natomiast w drugiej wszystkie drużyny wystąpią na boiskach.

Kalendarzyk przewiduje:

w I grupie: Włókniarz (Pabianice) — Stal (Żychlin), Związkowiec (Łódź) — Spójnia (Łódź) i Włókniarz (Zgierz) — Kolejarz (Łódź). Mimo, iż w tabeli Spójnia łódzka zajmuje jedno z dalszych miejsc, spotkanie jej ze Związkowcem zapowiada się bardzo ciekawie.

W II grupie: Unia (Piotrków) — Kolejarz (Skierniewice), Związkowiec (Radomsko) — Włókniarz (Bełchatów), Związkowiec (Tomaszów) - Stal (Radomsko), Kolejarz (Koluszki) — Gwardia (Wieluń) i Włókniarz (Zduńska Wola) — LZS Pławno.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



138)

Obraz wielkości 80 na 60 cm. składał się z tektury sztywnej, dosyć grubej, na którą naciągnięte było płótno mocno sklejone u brzegów.

Takie same były również i pozostałe cztery obrazy: dwa akty i dwie marwte natury.

Garewicz nie zna się na nowoczesnym malarstwie. Dla niego są to „kicze, malowane krowim ogonem”. Przypomina sobie dokładnie, że w podobny sposób zamalowano szmuglowane za granicę obrazy, pochodzące ze zbiorów hrabiego R. Podejrzenie jego potęguje się.

Z uwagą obstukuje gruby karton. Co kryje się między tekturą a płótnem?

Tę sprawę należy zbadać i dokładnie wyświetlić. Instynkt długoletniej praktyki powiada mu, że coś nie jest w porządku.

Wyciąga z kieszeni scyzoryk i zaczyna ostrożnie podważać brzegi sklejonego płótna.

Wolbrzycki zmarszczył brwi. Zdenerwowała go nieufność w stosunku do niego oficera sztabowego. Zapomniał, że jest bez munduru, że w paszporcie, dostarczonym mu przez pułkownika Garłowskiego figuruje jako „prawnik”.

— Co pan chce od tego obrazu? — rzekł szorstko. — Mogę pana zapewnić, że nie przewożę żadnej kontrabandy!

— Zaraz się o tym przekonamy! — odparł flegmatycznie urzędnik i jeszcze energiczniej nacisnął scyzoryk.

W drzwiach stanął oficer żandarmerii i zaczął się przyglądać z uwagą Wolbrzyckiemu.

Wolbrzycki, wyraźnie zły, wzruszył ramionami.

— Walka z tępotą biurokracji, to bój z wiatrakami! — pomyślał. — A niech ten uparty łeb przekona się, że nie ma racji!

A „uparty łeb” przeciął brzeg płótna od góry do dołu, odchylił je... i zaświeciły mu się oczy.

Płótno, na którego zewnętrznej stronie figurował modernistyczny pejzaż, było od wewnętrznej zamalowane jakimiś dziwnymi znakami i liniami. Również i wewnętrzna strona kartonu zapisana była gęsto kolumnami liczb. Na kilkunastu arkuszach cienkiej bibuły, leżącej między płótnem a kartonem, czerniły się ścisłe linijki maszynowego pisma.

Garewicz wyciągnął jeden z nich. Spojrzał i znów przez jego oczy przeleciał błysk.

— Bibuła zapisana jest po niemiecku! — wyprostował się i spojrzał w stronę oficera żandarmerii.

— Po niemiecku? — oficer żandarmerii wziął do ręki jedną z kartek i twarz jego zmieniła się.

— Co to ma wszystko znaczyć? — rzekł ostro do Wolbrzyckiego.

Major zbladł. W jego małolotnym umyśle zbudziło się nagle podejrzenie.

— Sam nie rozumiem, co to wszystko znaczy! — jęknął głucho.

Oficer żandarmerii wyprostował się.

— Proszę wysiąść! Razem z obrazami! Będziemy musieli dokładnie zbadać całą tę sprawę...

Sprawa badana była rzeczywiście bardzo dokładnie i tu, na granicy i w Warszawie, dokąd następnym zaraz pociągiem zawieziono majora Wolbrzyckiego.

Zaaresztowany oficer poprosił przede wszystkim, ażeby wezwać pułkownika Garłowskiego, który wytłumaczy dlaczego on, major wojsk polskich, jechał do Niemiec, zaopatrzony w paszport z fałszywymi danymi.

— Istotnie — przyznał potem pułkownik Garłowski. — To ja wystarałem się dla majora Wolbrzyckiego o ten paszport, aczkolwiek cel jego podróży miał charakter raczej prywatny. Zasadniczo nie jest on oficerem „dwójki”, a zamierzał działać na własną rękę. Wiadomym mi jest również, że posiadał kontakty z mieszkającym w Monachium pułkownikiem Joachimem von der Droste, którego rzekomo chciał pozyskać dla polskiego wywiadu. Natomiast niespodzianką jest dla mnie, że znaleziono przy nim te kompromitujące dokumenty.

A dokumenty te były istotnie bardzo kompromitujące Wolbrzyckiego.

(D.c.n.)

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ. tel 112-60 — Adres Redakcji Łódź ul Piotrkowska 102-a — Dział Miejski tel 129-13 — Sportowy, telefon 137 47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104-a. tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY“ — Prenumeratę miesięczną wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO VII [illegible] wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-1-24337